

Społem kontratakuje

28 sierpnia 2011

Kończą się długoletnie umowy dzierżawy między Społem a zagranicznymi sieciami handlowymi. Spółdzielcy zapowiadają ofensywę.

Wchodzenie sklepów spółdzielczych do galerii handlowych to nowe zjawisko, przykładami są centra handlowe w Bytomiu, we Wrocławiu, czy Warszawie – uważa Ryszard Jaśkowski, wiceprezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców Społem i prezes Krajowej Platformy Handlowej Społem. Jednak szansą na rozwój spółdzielni jest nie tylko obecność w powstających centrach handlowych, ale również powrót do starszych lokali.

W najbliższych latach spółdzielnie Społem chcą zagospodarować te obiekty handlowe, które już posiadają. – Odzyskujemy część lokalizacji, na które w ubiegłych latach, kiedy nie było nas stać na remonty, zostały wynajęte obcym sieciom, m.in. Tesco i Biedronce – mówił w rozmowie z serwisem portalspozywczy.pl Ryszard Jaśkowski.

– Teraz, kiedy spółdzielnie mają coraz lepsze wyniki i uzyskały wiarygodność kredytową, mogą odzyskać utracone lokalizacje czy wyremontować swoje sklepy. Odzyskiwanie sklepów już postępuje, takich przypadków jest coraz więcej – wyjaśnia wiceprezes.

Na pytanie, czy zjawisko odzyskiwania lokalizacji będzie się nasilać, przedstawiciel KZRSS Społem, odpowiedział, że Związek nie prowadzi dokładnych analiz dotyczących odzyskiwania wynajętych lokalizacji przez spółdzielnie. – Szacujemy jednak, że jeszcze około 1000 dobrych lokalizacji jest wynajmowanych od Społem. Lokale są w rękach zagranicznych, ale także rodzimych operatorów handlowych. W większości wypadków umowy są tak skonstruowane, że spółdzielnie mogą odzyskać lokalizacje, po wygaśnięciu okresu, na który umowa została

zawarta. Oczywiście, części spółdzielni nie będzie chciało rezygnować z regularnych wpływów z wynajmowanych lokali. Handel to trudny biznes – tłumaczy Jaśkowski.

– Aby odnieść sukces, Społem musi naśladować sprawdzone wzorce – ocenia Dominika Kubacka, analityk rynku handlu detalicznego firmy PMR. Dlatego spora część spółdzielni inwestuje obecnie w markę Lux. Każdego roku otwieranych jest kilkanaście nowych placówek pod tym szyldem, tak będzie także w roku 2011. Często będą to placówki otwarte na nowo, sklepy po remoncie i rebrandingu – takie jak, dyskonty Gama, o których pisaliśmy tutaj.

Jak tego typu kroki ocenił by ojciec marki „Społem” Romuald Mielczarski, którego Stanisław Thugutt nazywał „trzeźwym idealistą”? Zachęcamy do zakupu i lektury najważniejszych tekstów Romualda Mielczarskiego, poświęconych spółdzielczości, jej zasadom, wizjom i celom zebranych w tomie „RAZEM! czyli Społem”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)